

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/8675,Wielkie-emocje-w-ostatnim-meczu-turnieju-polfinalowego-mistrzostw-Polski-junioro.html>  
19.04.2024, 15:57

Strona znajduje się w archiwum.

## Wielkie emocje w ostatnim meczu turnieju półfinałowego mistrzostw Polski juniorów. Porażka 1:3 z Resovią po dobrym meczu.



Bardzo emocjonujący mecz na zakończenie turnieju półfinałowego mistrzostw Polski juniorów przy nadkomplecie publiczności w hali przy Rogalińskiej. Siatkarze MOS Wola przegrali 1:3 (23:25)(25:21)(23:25)(26:28) z Resovią Rzeszów i zajmując drugie miejsce zagrają w turnieju finałowym mistrzostw Polski.

W ostatnim dniu turnieju:

Maraton Świnoujście - Progress Września 3:2  
(24:26)(25:17)(24:26)(25:15)(15:9)

MOS Wola Warszawa - AKS V LO Resovia Rzeszów 1:3  
(23:25)(25:21)(23:25)(26:28)

Oto relacja z turnieju w Warszawie na portalu Strefa Siatkówki:

"Turniej w Warszawie toczył się pod dyktando gospodarzy czyli MOS-u Wola oraz AKS-u Rzeszów, którzy pewnie wygrali

dwa spotkania i mieli zapewniony udział w finale. Grono uczestników uzupełniły zespoły Progressu Września i Maratonu Świnoujście. Rzeszowianie grali dobrze zagrywką i blokiem, dzięki czemu odnieśli dwa zwycięstwa po 3:0. – *W pierwszych dwóch meczach ze Świnoujściem oraz z Wrześnią kontrolowaliśmy grę i to my przejęliśmy inicjatywę. Na początku setów zdobywaliśmy przewagę, którą udawało nam się utrzymać do końca, chociaż jak każdej drużynie zdarzały się nam przestoje* – powiedział Szymon Seliga, przyjmujący rzeszowian.

Najbardziej zacięte było ostatnie spotkanie pomiędzy MOS-em Wolą Warszawa a AKS-em. W premierowej odsłonie walka toczyła się punkt za punkt i dopiero w końcówce siatkarze z Podkarpacia zachowali więcej zimnej krwi i wygrali 25:23. W drugiej partii niewielką przewagę zbudowali stołeczni i doprowadzili do remisu w setach. Warszawianie kontynuowali swoją dobrą grę, dzięki skutecznym blokom objęli prowadzenie. Rzeszowianie gonili rywali i w końcówce doprowadzili do remisu i wydarli zwycięstwo. W kolejnej odsłonie początek należał do zawodników AKS-u, ale warszawianie doprowadzili do remisu po 10 i od tego momentu trwała wyrównana walka punkt za punkt, grano na przewagi i lepsi okazali się rzeszowianie. – *W meczu z MOS-em Wolą to o wygranym secie decydowały jedna, dwie piłki w końcówce, to był najtrudniejszy rywal w tym turnieju. Gra opierała się na silnych atakach, efektywnych blokach i spektakularnych obronach, więc o zwycięstwie decydowały tak naprawdę niuanse. Naszą najmocniejszą stroną był blok oraz zagrywka, dzięki czemu mieliśmy więcej kontr, nad którymi musimy jeszcze popracować przed finałami* – dodał Seliga."